

Temu wymogowi kulturowego imperatywu sprostali swoją wizją inkulturacji chrześcijaństwa do chińskich realiów jezuiti. W analizowanych w książce tekstach ta wizja została rozpisana na „chińskie głosy” chrześcijan ukształtowanych przez tę jezuitką wizję. Głosy te nie tyle broniły chrześcijaństwa przed lokalną tradycją, ile raczej broniły swojej konfucjańskiej tradycji przed obcym autorytetem Rzymu. Brak zrozumienia tego cywilizacyjnego wymogu chwili ze strony przedstawicieli państwa i samego papieża Klemensa XI sprawił, że głosy te nie tylko nie zostały ani usłyszane, ani zrozumiane, ale wręcz je odrzucono jako

heretyckie i niezgodne z ortodoksją katolicką. W ten sposób nie tylko nie doszło do spotkania Wschodu z Zachodem, ale został zbudowany mur wzajemnej wrogości i nieufności, którego zburzenie nie jest ani łatwe, ani możliwe w najbliższej przyszłości. Niemniej jednak fakt, że na ten temat książkę napisał jezuita, a więc duchowy spadkobierca wielkiego wizjonera Matteo Ricciego, budzi nadzieję, że jeszcze nie wszystko zostało stracone.

Stanisław Obirek
Warszawa

* * *

František Horák (red.), Josef Rozman, Martin Hošek, Radko Loučka, Gabriela Malá, Vít Mareš, Michal Milerski, *České ovčáctví – minulost, současnost, výhledy*, [Wyd.] Svaz chovatelů ovcí a koz v ČR, Brno 2011, ss. 514

České ovčáctví – minulost, současnost, výhledy to książka, która dotyczy hodowli owiec zarówno w przeszłości, jak i współcześnie na terytorium Czech. Została ona napisana w języku czeskim. Jest publikacją oryginalną, bowiem przedstawia bardzo skrupulatnie historię owczarstwa oraz pasterstwa, które rozwijało się na przestrzeni dziejów i nadal kultywowane jest w kraju naszego sąsiada. Pod względem hodowli owiec Czechy stanowią obecnie ewenement na tle innych krajów europejskich, ponieważ pogłowie hodowanych tu stad owiec utrzymuje się na stałym poziomie. Natomiast w państwach Europy Zachodniej liczba stad tych zwierząt maleje. Jest to spowodowane w znacznej mierze nieopłacalnością, a także niechęcią młodego pokolenia do przejmowania gospodarstw rodziców czy dziadków i oddania się zajęciu nieprzynoszącemu zysków – pasterstwu. Aczkolwiek w Czechach zjawisko to również występuje, jednak ma bardzo ograniczony zakres, gdyż kraj ten postawił na pielęgnowanie tradycji pasterskich obecnych od kilkudziesięciu wieków i podtrzymywanie ich jako atrakcji w postaci oryginalnego potencjału turystycznego.

Omawiana publikacja została przygotowana jako praca zbiorowa pod redakcją Františka Horáka. Owa monografia to wynik współpracy naukowców należących do przedstawicieli dziedzin przyrodniczych, społecznych i ścisłych, w których można wyróżnić weterynarię, kynologię, genetykę, ekonomię oraz statystykę. Jednakże można powiedzieć, że sama treść tej książki jest interdyscyplinarna, ponieważ w znacznej mierze odnosi się do ukazania dziejów hodowli owiec w Czechach i relacji zachodzących pomiędzy człowiekiem a tymi zwierzętami w przeszłości. Część historyczna została opracowana przez miłośników historii, którym leży na sercu popularyzowanie owej wiedzy oraz chęć dotarcia do jak największego grona odbiorców.

Monografia składa się z dwudziestu czterech rozdziałów, które poprzedza objaśnienie najczęściej stosowanych skrótów w książce, recenzja autorstwa Václava Jakubeca, a także przedmowa F. Horáka. Dalszą część publikacji stanowi komponent historyczny, zajmujący połowę objętości książki. Składa się na niego szczegółowa analiza rozwoju hodowli owiec w Czechach, rozpoczęta od czasów prehisto-

rycznych aż po nam współczesne. Można wyróżnić tu dwa etapy. Pierwszy z nich tworzą okresy obejmujące chronologicznie czasy prehistoryczne, starożytność, średniowiecze i nowożytność aż po rok 1918. Została tu przedstawiona nie tylko sama historia rozwoju hodowli owiec na obszarze Czech i Moraw we wspomnianych wyżej okresach, ale również zwrócono uwagę na rolę udomowienia zwierząt oraz prowadzenia hodowli na terenie innych krajów i kontynentów. Należy wymienić takie państwa, jak Egipt, Grecja, Rzym oraz kontynenty: Australię, Amerykę Północną i Europę. Ponadto przybliżono styl życia pasterzy, a także opisano dość dokładnie czynności związane bezpośrednio z hodowlą owiec, ich wypasem i karmieniem, zwrócono też uwagę na zasady rozmnażania zwierząt oraz przetwórstwo wełny. Oprócz tego opisano, w jaki sposób prowadzona hodowla owiec wpływała na nazewnictwo, kulturę, obyczaje, muzykę i sztukę. W tym miejscu można wymienić toponomastykę, do której zaliczymy tworzenie nazewnictwa zamieszkałych obszarów nawiązujących w swej treści do zajęć mieszkańców trudniących się owczarstwem. Motyw życia pasterzy bardzo chętnie był wykorzystywany przez artystów, którzy przyczynili się do wprowadzenia w malarstwie i rzeźbiarstwie nowych wątków przez tworzenie scen z życia codziennego i uwydatniania walorów krajobrazowych. Pasterze wnieśli swój udział także w wykształcenie się specyficznej muzyki, powstawanie nowych instrumentów z wykorzystaniem kości, rogów i skór owiec oraz udoskonalenie technik hodowlanych. Pod wpływem popularności pasterstwa również heraldyka przyjęła nowe motywy, a na herbach zaczęły pojawiać się wizerunki owiec. Ponadto powstawały różnego rodzaju instrukcje gospodarskie, monografie dotyczące hodowli zwierząt oraz różnorakie podręczniki i poradniki skierowane do hodowców. Warto też wspomnieć, iż osobny rozdział poświęcony został fali osadnictwa wołoskiego w XV i XVI w., które na terytorium Czech przybyło z obszaru dolnego Dunaju. W rozdziale tym poruszono kwestie dotyczące rytmu życia Wołochów, sposobu wypasu, hodowli i dojenia owiec oraz produkcji serów.

Prócz informacji *stricte* historycznych i etnograficznych skupiono się na ukazaniu procesu wykształcenia się specjalnej rasy owiec merynosowych. Hodowla wspomnianej wyżej odmiany zwierząt w Czechach odniosła znaczący sukces, w wyniku czego stała się sławna na całą Europę. Ta część omawianej publikacji obejmuje dwanaście rozdziałów. Dziewięć z nich w całości zostały przygotowane przez Josefa Rozmana, a trzy kolejne opracowane we współpracy z F. Horákiem (rozdział czwarty, piąty i ósmy).

Z kolei druga część historyczna dotyczy rozwoju owczarstwa po I wojnie światowej aż do czasów nam współczesnych. W tym fragmencie przedstawiono wzmoczony rozwój hodowli owiec spowodowany rosnącym zapotrzebowaniem na wełnę, uspołecznieniem rolnictwa i przejściem od gospodarki centralnie zarządzanej do rynkowej po 1990 r. W głównej mierze ta część została oparta na danych statystycznych zamieszczonych w tabelach, na wykresach i rycinach. Powyższe informacje zawarto w rozdziale trzynastym, podzielonym na osiem podrozdziałów, pióra F. Horáka.

W dalszej części analizowanej publikacji autorzy, tacy jak: F. Horák, Vít Mareš, Michal Milerski, Martin Hošek i Radko Loučka, w kolejnych czterech rozdziałach (od czternastego do osiemnastego) skupili się na różnorodnej problematyce związanej z gospodarczymi aspektami hodowli owiec oraz popularyzacji tej gałęzi rolnictwa. Podjęte przez nich kwestie odnoszą się do porównania produkcji wełny, mięsa, mleka, skór oraz produktów ubocznych powstałych przy hodowli owiec od lat dwudziestych XX w. aż do czasów współczesnych. Ponadto skoncentrowano się na omówieniu spraw związanych z genetyką, hodowlą owiec i wyborem ras hodowlanych. Szczegółowo zaprezentowano dane statystyczne dotyczące hodowli bydła, kóz, koni, owiec i świń na każdym kontynencie na przestrzeni ostatniego półwiecza. Również przedstawione zostały dane dotyczące się światowej produkcji oraz średniego spożycia produktów zwierzęcych. Oprócz tego przybliżono czytelnikom sposoby powrotu do pasterskich tradycji, które występują na terytorium państwa czeskiego od wieków (np. przez organizowanie

licznych konkursów), a także zapoznano czytelników z działalnością związków oraz stowarzyszeń hodowców owiec i kóz w Czechach i ich współpracą z Unią Europejską.

Następny rozdział, już dziewiętnasty – autorstwa Gabrieli Malá, koncentruje się na ocenie roli badań związanych z problemami występującymi przy prowadzeniu hodowli owiec. Wspomniana wyżej Autorka przedstawia listę publikacji oraz wykaz prowadzonych projektów badawczych w Czechach na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat.

W rozdziale dwudziestym F. Horák oraz M. Milerski przedstawili perspektywy hodowli owiec w Czechach w trzecim tysiącleciu, pokazali też alternatywne kierunki rozwoju owczarstwa, które mogą wystąpić w przyszłości. Pierwszy nurt to hodowla niewielkiej liczby owiec w celu zachowania walorów krajobrazowych i ekologicznych środowiska przez utrzymanie łąk i pastwisk służących do wypasu tych zwierząt. Natomiast drugi kierunek związany jest już z wyspecjalizowaną hodowlą owiec zmierzającą do prowadzenia jej przez cały rok. Wymaga to jednak ogromnych nakładów pracy, współpracy z profesjonalnymi pasterzami, posiadającymi wyszkolone owczarki pasterskie, a także wprowadzania do programów hodowlanych genetyki molekularnej, która byłaby pomocna przy wyborze ras i rozroście liczebnym stad. Dodatkowo wymienieni wyżej Autorzy ukazali proponowane wymagania dla produktów otrzymywanych z prowadzonej hodowli zwierząt, przypuszczalny rozrost liczebny stad hodowlanych, a także prognozy dotyczące popularności hodowanych ras owiec.

W dalszej części publikacji zamieszczono streszczenie całej książki w dwóch językach. Pierwsze z nich w języku czeskim oraz drugie w języku angielskim, które tworzą odrębne dwa rozdziały. Następnie umieszczono alfabetyczny wykaz wykorzystanej literatury w całej monografii. W treści książki brakuje przypisów, które z pewnością byłyby pomocne w poszukiwaniu potrzebnych informacji. Jednakże publikacja ma charakter popularnonaukowy i stąd zrozumiały brak pełnego aparatu naukowego.

Na samym końcu, jako dwudziesty czwarty rozdział, dodano obszerny załącznik składa-

jący się z 377 zdjęć, który z pewnością przyciągnie uwagę każdego czytelnika. Załączone fotografie czarno-białe i kolorowe przedstawiają rozwój hodowli owiec od lat dwudziestych XX w. po czasy nam współczesne na terytorium państwa czeskiego. Ponadto we wspomnianym dodatku znajdują się zdjęcia z organizowanych konkursów w strzyżeniu owiec i przedzeniu wełny na kołowrotku, a także fotografie z różnego rodzaju szkoleń oraz spotkań Stowarzyszenia Hodowców Owiec i Kóz na Morawach i Śląsku. Należy również zwrócić uwagę na umieszczoną w tekście publikacji bogatą dokumentację fotograficzną, statystyczną w postaci tabel i wykresów oraz map. Wspomniane wyżej załączniki znajdują się praktycznie w każdym rozdziale. Bogata szata graficzna sprawia, że każdy czytelnik będzie mógł z przyjemnością oddać się lekturze owej książki i jednocześnie zapoznać z licznymi ilustracjami, które są uzupełnieniem tekstu. Ponadto trzeba wspomnieć, że zastosowany tematyczny podział na rozdziały, podrozdziały i mniejsze paragrafy jest bardzo przejrzysty i zrozumiały, co z pewnością umożliwi szybkie odnalezienie przydatnych danych.

Publikacja została skierowana nie tylko do osób zajmujących się hodowlą owiec obecnie, ale również do tych, które interesuje przeszłość i tradycyjne pasterstwo rozwijane przez tysiąclecia na terenie Czech. Dzięki temu, że w książce zamieszczono różnorodne informacje jej treść jest skierowana nie tylko do humanistów, ale również do przedstawicieli nauk weterynaryjnych czy biologicznych. Dlatego też w przyszłości powinno powstawać więcej tego typu prac, które łączyłyby przedstawicieli kilku dziedzin, przez co byłyby skierowane do szerszego grona odbiorców. Należałoby również podjąć współpracę z wykwalifikowanymi historykami, którzy odpowiedzialni byłiby za część historyczną. Owo współdziałanie przyczyniłoby się do powstania spójnej narracji oraz przeprowadzenia krytycznej analizy źródeł. Oprócz tego pożądana byłaby także współpraca z etnologami, którzy mogliby przybliżyć czytelnikowi życie pasterzy, ich tradycje i zwyczaje od roku 1918 aż po współczesność. W ten sposób skupiono by naukowców specjalizujących się

w różnych dyscyplinach, co spowodowałoby, że tego rodzaju monografie miałyby nie tylko charakter naukowy, ale także interdyscyplinarny. Jest warte pochwały, że tego typu prace powstają i cieszą się znaczną popularnością. Dlatego też, podążając za przykładem sąsiedniego kraju, należałoby zadać sobie pytanie, czy podobne publikacje nie mogłyby powstawać na polskim rynku wydawniczym. Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, jednakże brakuje chęci oraz nawiązania współpracy i porozumienia z przedstawicielami różnych dziedzin nauki. Nie powinniśmy zamykać się w wąskich specjaliza-

cjach przy tworzeniu prac naukowych, a wręcz przeciwnie – powinniśmy być otwarci na nowe pomysły. Dlatego też omawianą powyżej czeską monografię należałoby traktować jako wzór godny naśladowania w Polsce. Powstawałyby wtedy książki interdyscyplinarne, łączące kilka różnych dziedzin niemających ścisłych powiązań ze sobą, przez co zapewne cieszyłyby się większym kręgiem czytelników.

Anna Rola
Lublin

Historia historiografii jako historia dyskursywnej pojęciowości – „systemów słów bez podmiotu i odniesienia” (T. Falkowski, *Myśli zdarzenie. Pojęcie zdarzenia historycznego w historiografii francuskiej XX wieku*, Universitas, Kraków 2013, ss. 389)

Tomasz Falkowski w swojej książce podjął się przedstawienia, jak „pomyślane” było i jest zdarzenie historyczne w historiografii francuskiej (s. 5). W kolejnych rozdziałach omawia: „zdarzenie strukturalne”, „mikrozdarzenie historyczne”, „zdarzenie dyskursywne”, „obiekt zdarzeniowy”. Wskazuje on, iż jego praca to studium „myślowej specyfiki historiografii, jako pewnego typu dyskursu” (s. 41), które wpisuje się „ogólnie rzecz biorąc, w nurt historii historiografii” (s. 41).

Przyjrzyjmy się pracy Falkowskiego przede wszystkim pod kątem perspektywy badania historiografii, stojącej za prowadzonymi przez niego analizami rozumienia zdarzenia historycznego. Poza prześledzeniem dyskusyjnych okoliczności jej kształtowania zadajmy sobie przede wszystkim pytanie: po co uprawiać historię historiografii jako historię dyskursywnej pojęciowości? Po co pochylać się nad tekstem historiograficznym rozumianym tak, jak proponuje nam Autor? Jakie korzyści w zrozumieniu historiografii osiągamy, podejmując tak ukierunkowane badania?

We wstępie książki Autor pisze: „Musimy przyznać otwarcie’ u jej początku nie mieliśmy

pojęcia, jakiego rodzaju perspektywę badawczą zdecydujemy się zastosować, w zasadzie nie wiedzieliśmy też, do czego doprowadzą nas te badania, ani jaki pożytek mógłby ewentualnie z nich płynąć. W punkcie wyjścia chcieliśmy po prostu przyjrzeć się [...] figurze »zdarzenia historycznego«. Czy jednak tego typu pierwotna nieokreśloność projektu badawczego przesądza z góry o jego ułomności?” (s. 9). W przypadku projektu naukowego, a taki charakter ma recenzowana praca, należy na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Podkreślmy, iż ten stan „nieokreśloności projektu”, brak refleksyjnie określonej perspektywy badawczej nie występuje tylko na progu badań, ale obejmuje i same badania. Autor wyraźnie pisze: „W trakcie bliższych studiów nad wybranym przez nas materiałem, odczytywanym pod kątem problemu zdarzenia historycznego, na takim czy innym ich etapie, pojawiło się kilka możliwych perspektyw, które mogłyby zorientować ich kierunek, nadać im określony charakter i wyznaczyć jasny cel” (s. 9), po wycieszeniu tych perspektyw konkluduje: „Tym, do czego dotarliśmy w swych badaniach – i co wydało nam się ostatecznie najciekawsze, najbardziej ważne, najmniej oczywiste